

Sygn. akt V Kz 1183/21

POSTANOWIENIE

Dnia 29 grudnia 2021 roku

Sąd Okręgowy w Łodzi w V Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SO Damian Krakowiak

Protokolant: sekr. sąd. Paulina Dzika

przy udziale Prokuratora Ewy Popińskiej

po rozpoznaniu w sprawie J. S.

podejrzanego o czyn z art. 190a § 1 k.k. i in.

z zażalenia prokuratora

na postanowienie Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi z dnia 11 listopada 2021 roku

o niezastosowaniu wobec podejrzanego tymczasowego aresztowania

na podstawie art. 437 § 1 k.p.k.

postanawia

utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 11 listopada 2021 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi nie zastosował wobec podejrzanego tymczasowego aresztowania.

Postanowienie zaskarżył w całości prokurator, zarzucając:

- obrazę przepisów postępowania, tj. art. 258a k.p.k., która miała wpływ na treść orzeczenia poprzez niezastosowanie przez Sąd środka zapobiegawczego, który zagwarantuje skuteczną realizację celu jego stosowania w postaci odizolowania podejrzanego od pokrzywdzonej, tj. tymczasowego aresztowania w sytuacji, gdy podejrzany umyślnie narusza zakaz kontaktowania się z pokrzywdzoną B. B. związany ze stosowaniem dozoru Policji i utrudnia wykonywanie wobec niego środka zapobiegawczego,

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na treść orzeczenia, polegający na przyjęciu, że nie zachodzi przesłanka stosowania tymczasowego aresztowania z art. 258 § 1 pkt 2 k.p.k. w postaci uzasadnionej obawy, że podejrzany będzie nakłaniał świadków do składania fałszywych zeznań albo w inny bezprawny sposób utrudniał postępowanie, a także polegający na przyjęciu, że potrzeba zastosowania tymczasowego aresztowania w celu zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania nie jest uzasadniona grożącą podejrzanemu surową karą.

W konsekwencji prokurator wniósł o zmianę postanowienie i zastosowanie wobec podejrzanego tymczasowego aresztowania.

Sąd zważył, co następuje:

Zażalenie nie jest zasadne, a podniesione zarzuty nie zasługują na uwzględnienie.

Bezsporna zdaje się być kwestia incydentalnego naruszania przez podejrzanego zakazu orzeczonego tytułem środka zapobiegawczego oraz obowiązku zgłaszania się na właściwy Komisariat. Nie mogło to jednak przesądzać o zmianie skarżonego postanowienia.

Podstawy stosowania izolacyjnego środka przymusu są ujęte nie tylko w treści art. 258 § 1 i § 2 k.p.k. (tzw. przesłanki szczególne), ale i w przepisie art. 249 § 1 k.p.k. Zgodnie z tym ostatnim „środki zapobiegawcze można stosować w celu zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania”.

Jak trafnie dostrzegł Sąd rejonowy, prokurator nie wykazał, by izolacja podejrzanego była niezbędna do zakończenia postępowania.

Prokurator nie wskazał – poza wnioskowaniem o obserwację psychiatryczną podejrzanego – innych czynności planowanych w śledztwie.

Wymaganie przez ustawodawcę, by środek przymusu miał służyć zapewnieniu niezakłóconego biegu procesu, należy relatywizować do planowanych czynności postępowania przygotowawczego.

Wnioskodawca nie wykazał, by tymczasowe aresztowanie było konieczne do opiniowania psychiatrycznego. Obserwacji podejrzanego nie orzeczono prawomocnie. J. S. był uprzednio tymczasowo aresztowany. Czasu stosowania tego środka nie wykorzystano do zakończenia postępowania.

Prokurator nie wyjaśnił także, w jaki sposób tymczasowy areszt miałby zapewnić współpracę podejrzanego z biegłymi psychiatrami. A przecież uprzednia odmowa kontynuowania przez J. S. rozmowy z biegłymi spowodowała niemożność wydania przez nich opinii.

Nadrzędnego celu stosowania izolacyjnego środka prewencji procesowej zdaje się nie dostrzegać prokurator. W uzasadnieniu zażalenia pojawia się bowiem stwierdzenie, że wolnościowy środek już orzeczony „miał na celu odizolowanie podejrzanego od pokrzywdzonej” (k. 45). Celem było zapewnienie możliwości niezakłóconego zakończenia postępowania. Ze swej istoty środek nieizolacyjny nie mógł spowodować „odizolowania podejrzanego”.

W argumentacji skarżącego pojawia się przy tym niekonsekwencja.

Z jednej bowiem strony prokurator wyraża przekonanie, iż podejrzanym naruszał zakaz „umyślnie i z premedytacją” (k. 45), nadając orzeczonym wcześniej środkom zapobiegawczym dużą wagę. Z drugiej strony wnioskodawca nie widzi potrzeby intensyfikacji wolnościowych środków stwierdzając, że „niecelowe jest nakładanie na podejrzanego w niniejszej sprawie zakazu zbliżania się do pokrzywdzonej, gdyż J. S., osoba być może chora psychicznie, nie będzie go respektował” (k. 46).

Podniesienie kwestii zaburzeń psychicznych podejrzanego rzutuje przecież na ocenę „umyślności”, zawinionego naruszenia środka zapobiegawczego. Chybiony jest zatem zarzut obrazy art. 258a k.p.k.

W zakresie normy z art. 258a k.p.k. należy nadto wyjaśnić, co następuje. Przepis ten nie „wysławia” samodzielnej podstawy do zastosowania tymczasowego aresztowania. Jest on ściśle powiązany z przesłankami stosowania środka przymusu (podobnie Sąd Okręgowy w Legnicy w postanowieniu z 12.08.2020r., IV Kz 264/20). Rozstrzyga on jedynie o tym, by organ postępowania „czuwał” nad skutecznością już orzeczonych środków przymusu. Przepis ten nie wprowadza też swego rodzaju „sankcji” za naruszenie stosowanego środka prewencji procesowej. Sankcji, która miałaby wymiar wyłącznie represyjny, z pominięciem dyscyplinującego charakteru środków zapobiegawczych.

Stosowanie środków zapobiegawczych w sytuacji uniemożliwiania lub utrudniania ich wykonania przez podejrzanego nie może następować w sprzeczności z zasadą celowości ich stosowania (art. 249 § 1 k.p.k.) oraz zasadą minimalizacji

stosowania środków przymusu (art. 257 § 1 k.p.k.) /K. Eichstaedt, w: D. Świecki (red.), Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany, Lex/el. 2021/.

Nieporozumieniem jest przy tym wyciąganie negatywnych dla podejrzanego wniosków z przedstawiania przez niego zaświadczeń lekarskich. Jak celnie dostrzegł Sąd rejonowy, jeśli prokurator ma wątpliwości co do ich rzetelności, to powinien je zweryfikować. Skutkiem negatywnej weryfikacji powinno być przy tym wszczęcie postępowania o czyn z art. 271 k.k.

Tymczasem w zażaleniu skarżący wyraża pewność, iż „bez żadnych weryfikacji widać, że zaświadczenia lekarskie uzyskane przez niego od lekarza sądowego o niezdolności do udziału w czynnościach procesowych nie były zgodne z rzeczywistością” (k 49).

Jednocześnie wnioskodawca wymienia jednostki chorobowe stwierdzone u podejrzanego („...”). Zaburzenia zdrowia podejrzanego zreferowane przez wnioskodawcę zdają się potwierdzać zasadność uprzednich zwolnień w kontekście grożącego J. S. incydentu (...)

Prokurator nie przytoczył okoliczności, które miałyby potwierdzać rzekomą prognozę wymierzenia podejrzanemu surowej w rozumieniu art. 258 § 2 k.p.k. kary pozbawienia wolności. Chodzi przy tym o karę w wymiarze co najmniej 3 lat. Dość wspomnieć, iż we wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania nie powołano się na tę przesłankę.

Odnosząc się do argumentacji dotyczącej „telefonicznych wypowiedzi J. S. wobec prokuratora poprzednio prowadzącego sprawę” (k. 45) Sąd przypomina, co następuje.

„Śledczy powinien zawsze pamiętać, iż jest przedstawicielem władzy i w żadnym wypadku nie może ulegać wpływom podejrzanego (...) nawet gdy jako człowiek będzie wzburzony” (H. Gross, Podręcznik dla sędziego śledczego jako system kryminalistyki, 1908, tłumaczenie i redakcja wydanie polskiego J. Kasprzak, Warszawa 2021, s. 155).

„Środki zapobiegawcze stosuje się nie dla wygody pracowników śledczych, a to łatwości odbywania przesłuchań itp. (...)” (postanowienie SA w Krakowie z 7.4.2006r., II AKz 80/06).